

Tatiana Okupnik, Konie mechaniczne

4, 3, 2, 1 start
Każdy równo przed siebie gna
Klapki na oczach ma
Ten trend odmierza czas
Mocno spięta jest myśli twarz
Ile koni mechanicznych
W sercu masz tyle gnasz
Inne życie czy znasz

W prawo zwrot w lewo zwrot
Na przód marsz równy krok
Nie wychylaj się, bezbarwny wzrok
Gaz do dechy, za rokiem rok
W wielkim tłumie trybików ty
W mechaniczne z reklamy sny
Swoje jutro dobrze znasz
Już nie żyjesz, tylko życie pchasz

Z zaprzęgu wyrwać się choć raz
Wolnością zacząć mierzyć czas
Połamać monotonny rytm
Pogubić i odnaleźć w nim...

Z zaprzęgu wyrwać się choć raz
Wolnością zacząć mierzyć czas
Połamać monotonny rytm
Pogubić i odnaleźć w nim...

Z zaprzęgu wyrwać się choć raz
Wolnością zacząć mierzyć czas
Połamać monotonny rytm
Pogubić i odnaleźć w nim...